

Po czterech kolejnych zwycięstwach zespół Giallorossich przegrał z niżej notowanym rywalem. Podopieczni Di Francesco pokazali po raz kolejny ograniczenia, które trzymają się drużyny od początku sezonu, a więc przede wszystkim kłopoty w reagowaniu na niekorzystne wydarzenia na murawie. Oto co powiedział na pomeczowej konferencji trener.

Jakie ustawienie wprowadziłeś po trzeciej zmianie? Pastore stracił piłkę nie będąc naciskany przez rywala...

- Nigdy nie możemy się zatrzymywać, dotyczy to wszystkich, nie tylko Pastore. Nie uważam, że to było przyczyną porażki. W końcówce meczu nie mieliśmy więcej zmian i szukałem rozciągnięcia, byłem zatruty tym, że cały czas wchodziliśmy środkiem pola, wrzucając piłkę w środek pola karnego. To wywołało u mnie wściekłość. Nie możliwe jest wchodzenie środkiem boiska. To była rzecz powtarzana przez 12-13 minut. Straciliśmy gola z własnej winy, powinniśmy strzelić gole i zabrakło skoku jakościowego, którego nie potrafimy zrobić w sposób definitywny.

Jak ocenisz występ Cristante?

- Zawsze zadajecie mi pytania związane z jednym graczem, który mógł zrobić coś innego, dla mnie zrobił to co wszyscy inni. Nie zmieniłem go ze względu na indywidualny występ. Zmieniłem go, aby ustawić napastnika blisko Dzeko. On jest dobry we wejściach z głębi pola, ale zagrał poniżej swoich możliwości.

Zagrało razem wielu młodych. Zabrakło jakości w ostatnim wyborze?

- Tak, całkowicie nam tego brakowało. Do gola dobrze broniliśmy, zespół był zwarty, agresywny, zepsuł jakieś podania. Zespół grał świetną piłkę, mimo że w kilku sytuacjach nie wykorzystaliśmy okazji, które zrobiłby różnicę. W drugiej połowie nie byliśmy zespołem w obliczu pierwszych kłopotów. Luca Pellegrini miał dobre zagrania, według mnie karny nie był zdecydowany, ale był naiwny, kładąc rękę na plecach. Było też dużo wymuszonych wyborów i trudnych sytuacji. Aby chłopcy się rozwijali, trzeba też przejść przez takie sytuacje.

Zbyt dużo zmian ustawień...

- Nie wiem nawet o czy mówisz. W końcówce, gdy oni pozostali w 10, zrobiliśmy różne zmiany. Cengiz znalazł się za napastnikiem, gdyż jest bardziej ofensywnym graczem.

Ta Roma jest daleka od tej, o której myślałeś?

- Tak może być. Pastore wszedł w ostatnich minutach z jednego powodu, gdyż trenował w czwartek po jedenastu dniach. Ma za sobą powtarzającą się kontuzję, nie mógł grać więcej po lekkim treningu. Przegrywaliśmy 0-2 o ustawiłem najbardziej ofensywnego gracza za plecami Dzeko, aby dać większy ciężar

ofensywie, czasami robiłem to z Schickiem, gdyż nie ma tylko jednego systemu gry, są mecze, które trzeba czytać. Nie miałem wielu rozwiązań, miałem mało ofensywnych rozwiązań.

Co funkcjonowało w budowie akcji w pierwszej połowie, co potem zginęło?

- Oni zmienili coś w drugiej połowie, ustawiając Valotiego bardzo szeroko przy skrzydłowym, aby utrudnić życie Florenziemu. Nasz skok jakościowy zaczynamy od tego momentu. Mamy mecz, aby to nadrobić. We wtorek z CSKA, aby pokazać, że nie jesteśmy zespołem z dziś z drugiej połowy.

Autor: abruzzo